

MOGLOSSA, PODRĘCZNIK GRAMATYKI ŁACIŃSKIEJ Z 1454 R.,
NAPISANY PRZEZ PAWŁA MOLNERA Z FROMBORKA

Treść: Wstęp. — 1. Ogólny zarys problematyki. — 2. Podręcznik gramatyki praktycznej.
— Zusammenfassung.

WSTĘP

W zbiorach Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk zachował się rękopis Mar. Q 46, pochodzący z dawnej biblioteki przy kościele Mariackim w Gdańsku, zawierający podręcznik gramatyki łacińskiej o tytule *Moglossa*. Autorem podręcznika był Paweł Molner z Fromborka, a jego przepisywanie w 1454 r. zakończył Jakub Birke z Królewca¹.

Rękopiśmienny kodeks, pochodzący z drugiej połowy XV wieku, zawiera łącznie 272 kart papieru. Początek zawiera *Doctrinale* Aleksandra de Villa Dei z glossami na marginesach i między wierszami oraz na doszytych kartkach². Należy jeszcze wspomnieć o kartkach początkowych kodeksu, pergaminowych z XIII w., zawierających fragmenty wyjaśnień gramatycznych do niektórych miejsc *Metamorfoz* Owidiusza.

Moglossa zajmuje sporą część kodeksu, mianowicie karty od 87 do 266^{ra}. Niestety początek podręcznika, mianowicie pierwszych 24 kart zostało wyciętych. Tekst podręcznika rozpoczyna się więc fragmentem o rzeczownikach kończących się na *a*, następującymi słowami:

„...grecis, quam in latinis. Et in masculino et feminino genere declinatur sic”³.

Kończy się natomiast omawiany podręcznik następującym fragmentem tekstu:

„...ad intuendum vultum divinum hic contemplative in facie ad faciem per infinita secula seculorum. Amen. Explicit moglossa a motu ligwe liber dictus “-pro sodie nec non-^a dyasintetice nec non ethimoloye partibus deputatus. Qui est brevis, diligenter et sollertiter editus per dominum Paulum, Paulum inquam Molner in Frauenborg. Et sollicite conscriptus inibi per Jacobum Birke de Konigsberg, finitus siquidem feria 2^a horam post quintam de sero ante diem festi ad vincula Petri sub incarnatione dominica anno M^oCCCC^oLIIII^o alias 1454”⁴.

Tekst *Moglossy* pisany jest po łacinie. W kilku miejscach autor podaje przykłady gramatyczne w języku niemieckim⁵. Jeden z przykładów świadczy, iż Molner mógł mieć do czynienia również z ludźmi mówiącymi językiem polskim i pruskim⁶.

Gramatyka została przez Molnera napisana prozą, a jej tekst został ujęty w dwóch kolumnach. Do pisania był używany w zasadzie atrament koloru ciemnobrunatnego. Do zaznaczania rozpoczynających się nowych zdań, niektórych ważniejszych słów i początkowych liter, jak również do znaków przestankowych, pisarz używał atramentu czerwonego. W tekście podręcznika znajduje się szereg inicjałów

¹ Ms. Mar. Q 46, k. 87 ra — 266 ra, Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk. Por. O. Günther: Die Handschriften der Kirchenbibliothek von St. Marien in Danzig, Danzig 1921 s. 547 n.

² Ms. Mar. Q 46, k. 2—83 v. O. Günther, jw. s. 548.

³ Ms. Mar. Q 46, k. 87 ra.

⁴ Tamże, k. 266 ra, a—a skreślone.

⁵ Por. tamże k. 146 ra, 150 va.

⁶ Tamże, k. 137 ra: „Vt prutenus, polonus significant gentem determinaturam regionem”.

w kolorze czerwonym. Niektóre z nich są dodatkowo zdobione kolorem zielonym⁷, granatowym⁸ i brunatnym⁹.

Do pisania został użyty papier czerpany, formatu 21×14,5 cm z następującym znakiem wodnym: podłużny krzyż u dołu połączony z kotwicą, na górze osmiopłatkowy kwiat¹⁰.

Autorem podręcznika był Paweł Molner z Fromborka. Brak o nim bliższych wiadomości. Wiadomo tylko, że w 1456 r. był księdzem we Fromborku¹¹. Najprawdopodobniej był również nauczycielem języka łacińskiego w miejscowej szkole katedralnej¹².

Początki diecezji Warmińskiej, erygowanej w 1243 r., są ściśle związane z organizacją szkolnictwa parafialnego, jak również z planem utworzenia szkoły katedralnej. Wątpliwe jest czy pierwszemu biskupowi warmińskiemu Anzelmowi udało się tę szkołę zorganizować w 1260 r., gdy powołał do życia Kapitułę przy katedrze we Fromborku. O pomyślnym i potwierdzonym bezpośrednimi dokumentami rozwoju szkoły katedralnej we Fromborku, a może nawet o jej powstaniu, można mówić dopiero w czasach biskupa Henryka Fleminga (1278—1300). Znaczący rozwój szkoły nastąpił w połowie XIV wieku, za biskupa Hermana z Pragi (1337—1349). Wzrosła wówczas znacznie ilość uczniów. Szkoła zyskała liczne legaty i zapisy. W XV w. jej rektorami byli m.in. Mateusz Reddin i Henryk Sander.

Szkoła katedralna we Fromborku była ściśle powiązana z miejscową Kapitułą katedralną, która ją nie tylko utrzymywała, lecz również troszczyła się o dobór nauczycieli. Ponadto każdy z kanoników warmińskich był zobowiązany do utrzymywania i kształcenia we Fromborku dwóch chłopców pochodzenia pruskiego, „aby nauczała i wychowywała we wierze poddany sobie lud”.

Wiadomości, jakie dotarły do naszych czasów na temat fromborskiej szkoły katedralnej, są fragmentaryczne. Wydaje się jednak pewne, iż szkoła katedralna we Fromborku posiadała wydział gramatyczny, na którym uczono m.in. łaciny oraz wydział teologiczny, a jej zasadniczym celem było przygotowywanie młodzieży do stanu kapłańskiego¹³.

Jak już wspomniałem, Molner napisał swój podręcznik najprawdopodobniej dla uczniów miejscowej szkoły katedralnej. Fakt ten brał pod uwagę przy redagowaniu gramatyki. Píše, iż nie zamierza podejmować całej problematyki, lecz tylko w takim zakresie, w jakim według jego oceny ona może się okazać przydatna do przygotowania umysłów chłopców do książek autorów, w których tematyka ta jest szerzej omawiana¹⁴. Ponadto treść i ujęcie podręcznika jasno wskazują, że był on przeznaczony dla chłopców szkoły, którą z racji swego poziomu możnaby umiejscowić między szkołą parafialną a wydziałem *artium* uniwersytetu. Odpowiadałoby to szkole katedralnej.

Gramatyka Molnera nie jest żadnym odkryciem. O jej istnieniu wiadano wcześniej. Krótkie wzmianki o niej podawali F. Hipler w *Literaturgeschichte des Bisthums Ermland* w 1873 r. oraz O. Günther w *Die Handschriften der Kirchenbibliothek von St. Marien in Danzig* w 1921 r.¹⁵. Poza tymi krótkimi informacjami gramatyka Molnera nie była przedmiotem żadnego szerszego opracowania.

Podejmując temat podręcznika gramatyki Molnera kierowałem się dwoma celami. Chodziło mi o podanie ogólnego opisu podręcznika, wraz z zarysem zawartej

⁷ Tamże, k. 136 va, 138 rb, 143 va, 147 va.

⁸ Tamże, k. 124 va, 146 ra, 153 ra.

⁹ Tamże, k. 206 ra.

¹⁰ Nie udało się ustalić wytwórni papieru.

¹¹ F. Hipler: *Bibliotheca Warmiensis oder Literaturgeschichte des Bisthums Ermland, Braunsberg und Leipzig* 1873 s. 53.

¹² M. Borzyszkowski: *Szkoły Diecezji Warmińskiej w okresie od XIII do połowy XVI wieku. Studia Warmińskie* 1965 t. II s. 42—49.

¹³ Ms, Mar. Q 46, k. 207 rb—208 ra: „Hunc librum pro iuvenibus composuisse et tantum multa interposul, que iuvenibus nostris sunt difficilia, quia impossibile est iuvenes breve informari, ne eorum informatores vel rectores bene sunt informati, quibus hunc librum cum sequenti presento ut in eis se intueantur et tamquam in nucleo ethimoloye se speculantur ut ex eis veri modi declinandu pueris propinantur. [...] non presumens omnia ponere, sed iuxta posse mei ingenioi utiliora, ut ingenia puerorum ad libros autorum, in quibus subtiliora et specialiora sunt conscripta, adaptentur et disponantur”.

¹⁴ Tamże, k. 208 ra.

¹⁵ F. Hipler, jw. s. 54, O. Günther, jw. s. 547.

w nim problematyki, a w dalszej kolejności, o zbadanie do jakiego typu możnaby gramatykę Molnera zaklasyfikować. Mając na uwadze powyższe względy, nie zamierzałem wchodzić w szczegóły zagadnień gramatycznych, jak również w ustalenie szczegółowych związków podręcznika Molnera z wcześniejszymi gramatykami średniowiecznymi. Na przeszkodzie stał tu mało zaawansowany stan badań nad tymi traktatami.

1. OGÓLNY ZARYS PROBLEMATYKI

Podręcznik gramatyki łacińskiej Molnera składa się z dwóch zasadniczych części¹. Pierwsza podaje odmianę rzeczownika, zaimka i czasownika; druga natomiast w zasadzie dotyczy składni zdaniowej języka łacińskiego.

Przy tej okazji chciałbym sprostować stanowisko F. Hiplera i idącego za nim O. Günthera oraz G. Materna, jakoby gramatyka Molnera składała się z trzech części, mianowicie z dwóch wyżej wymienionych oraz z trzeciej, która miała zawierać wyjaśnienie trudniejszych miejsc łacińskiej *Wulgaty*². Bliższe zapoznanie się z tekstem gramatyki Molnera pozwoliło na sprostowanie tego sądu. Wymieniona przez Hiplera część trzecia wchodzi u Molnera w skład części drugiej, mianowicie składni.

Część pierwsza gramatyki Molnera, zapisana na kartach od 87^{ra} do 207^{va}, poświęcona została głównym częściom mowy, mianowicie rzeczownikowi, zaimkowi i czasownikowi

Z wykładu o rzeczowniku³ nie ostał się początkowy jego fragment, zawierający zapewne ciekawe uwagi wstępne na temat mowy, rzeczownika i jego pierwszej deklinacji. Karty te, jak już wspominałem, zostały w rękopisie wycięte w bliżej nie znanych okolicznościach. Wykład o rzeczowniku, nie licząc małego fragmentu, kończącego pierwszą deklinację, zaczyna się od informacji o deklinacji drugiej⁴. Za nią następują dalsze deklinacje: trzecia, czwarta, piąta⁵, odmiana rzeczowników złożonych i greckich⁶.

Molner, omawiając poszczególne deklinacje, podaje na początku ogólne zasady odmiany, a następnie przechodzi do podania odmiany wyjątków, wśród których dominują przeważnie słowa pochodzenia greckiego i hebrajskiego.

Zaimki, z racji spełnianej funkcji relacji wobec rzeczownika, są według Molnera bytami przypadłościowymi albo też jako takie same *nichil sunt, sed ratione demonstracionis et relacionis*, które otrzymują od rzeczownika i który oznaczają lub do którego się odnoszą, stanowią według autora *sinatheugoremata* to jest *verba designificancia*⁷. W dalszych partiach tekstu autor omawia rodzaje zaimków, ich liczbę, części, sposoby tworzenia oraz ich cztery deklinacje⁸.

Wykład o czasownikach dzieli się u Molnera na dwie części: pierwsza dotyczy w zakresie słowa *sum*, druga zaś pozostałych czasowników⁹.

Na wstępie Molner pisze, iż pierwszorzędnym zadaniem czasownika jest oznajmianie (*vulgari*), drugim natomiast oznaczanie (*significatum*), stąd też każde słowo, oznaczające działanie lub przyjmowanie, określone lub nieokreślone, oznacza czasownik¹⁰.

Wśród czasowników szczególnie znaczenie Molner przypisuje słowu *esse*. Uza-

¹ Ms. Mar. Q 46, k. 206 ra.

² F. Hipler, jw. s. 54. O. Günther, jw. s. 547. Gerhard Matern: Die kirchlichen Verhältnisse in Ermland während des späten Mittelalters. Paderborn 1953 s. 48. Matern podaje, iż Molner napisał swój podręcznik w 1444 r. Data ta nie znajduje żadnego potwierdzenia. Prawdopodobnie autorowi chodziło o rok 1454.

³ Ms. Mar. Q 46, k. 87 ra — 136 vb.

⁴ Tamże, k. 88 ra.

⁵ Tamże, k. 93 rb — 126 ra.

⁶ Tamże, k. 126 va — 130 rb.

⁷ Tamże, k. 137 rb.

⁸ Tamże, k. 136 vb — 146 ra.

⁹ Tamże, k. 146 ra — 207 va.

¹⁰ Tamże, k. 146 ra: „Primum est vulgare. Unde omnis dictio cuius vulgari similiter congrue apte proponitur, hec dictio «ich» est verbum. [...] Secundum est significatum. Unde omnis dictio significans agere vel pati determinate vel indeterminate vel utrumque simul est verbum”.

sadnia je filozoficznie. Czasownik ten oznacza istnienie każdej rzeczy, gdyż *esse* stanowi akt każdego bytu. Z tego względu słowo *sum* oznacza działanie, ale tylko na sposób nieokreślony. Inne natomiast czasowniki, bardziej określone, oznaczają działanie albo przyjmowanie, lub też obydwą łącznie¹¹.

Słowo *esse* leży u podstaw wszystkich czasowników. Stanowi ich źródło, ponieważ każdy czasownik oznacza przypadłość stawiania się lub tworzenia w stosunku do jakiegoś podmiotu, który wymagał wcześniejszego zaistnienia. Z tych względów *sum* jest bytem substancjalnym, wszystkie inne natomiast czasowniki są bytami dodatkowymi¹².

Później, przy omawianiu składni, do słów substancjalnych obok *sum*, zalicza Molner również słowa *existo* i *fio*. Dodaje jednak, iż *sum* jest słowem prawdziwie substancjalnym, pozostałe zaś dwa tej właściwości nie posiadają¹³.

Dalej Molner zajmuje się tzw. *modi*, których, stosownie do trzech władz: pożądlivej, gniewliwej i umysłowej, wylicza cztery typy: *imperativus*, *indicativus*, *optativus* i *coniunctivus*¹⁴. Pozostałe partie tekstu gramatyki dotyczą krótkich informacji odnośnie formy, rodzajów, figur, czasów, osób i odmiany słowa *sum*¹⁵.

Druga część wykładu o czasownikach, została poświęcona reszcie czasowników, poza słowem *sum*. Molner obszernie omawia ich cztery koniugacje oraz odmianę czasowników nieregularnych i skażonych brakami. Ponadto pisze na temat *gerundivum*, *supinum*, *participium* i słów nieosobowych¹⁶.

Duże znaczenie przypisuje Molner czasownikom osobowym, których wpływ na poszczególne przypadki omawia w drugiej części gramatyki. Określa je jako czasowniki, które znajdują się w relacji do określonego podmiotu, a ponadto w stosowanych wyrażeniach w różnych osobach. Molner dzieli czasowniki osobowe na dwie zasadnicze grupy. Jedne odnoszą się w zasadzie do Boga, jak np. *fulminat*, *coruscet*, *tonat*, *pluit*, inne do człowieka, do jego ciała, duszy, charakteryzujące jego stany¹⁷.

Quam inutile est habere materiam bene dispositam — rozpoczyna Molner drugą część swego traktatu, o składni — *cum non habetur modus introducenti ad cogitati compositionem*¹⁸. Konsekwentnie, po omówieniu części mowy, przechodzi Molner do przedstawienia drugiej części swej gramatyki, mianowicie zasad łączenia słów w odpowiednie, zrozumiałe konstrukcje myślowe. Dzieli tę część na trzy rozdziały: o regułach dotyczących niektórych wyrażeni, o ogólnych zasadach konstruowania, o uzasadnieniu i wyjaśnieniu niektórych trudniejszych zwrotów z Pisma św.¹⁹.

Reguły odnoszące się do związków zachodzących między poszczególnymi wyrazami ujmuje Molner w następującym porządku: reguły trudniejsze, reguły ogólne,

¹¹ Tamże, k. 146 ra—b: „Sed «sum» est hujusmodi, quia significat «esse» cuiuslibet rei, quod «esse» est actus rei, quia actus esse entis. Ergo «sum» significat agere, sed tamen entis indeterminate. Sed alla verba plus determinate significant actionem vel passionem vel utrumque simul”.

¹² Tamże, k. 146 va—b: „Quale verbum est «sum». Dico quod est verbum substantivum. Unde cognoscis. Dico quod ex vocabulo, quia substat omnibus allis verbis in resolutione. Infra est radix omnium verborum, quia omne verbum significat accidens fieri vel produci in aliquod subiectum, quod prius requiritur esse, antequam aliquid introducatur et post introductionem efficitur unum ens per accidens. [...] Et solum lyceet «sum» est verum verbum substantivum, [...] alla omnia verba sunt adiectiva”.

¹³ Tamże, k. 213 rb. Por. również k. 146 vb.

¹⁴ Tamże, k. 146 vb — 147 ra: „De numero, nominibus et ordine modorum. Quinque queritur modi in verbo suppositi, secundum triplicem appetitum, scilicet concupiscibilem, irascibilem et rationalem. Optativus sumitur ab appetitu concupiscibili. Imperativus vero ab irascibili. Indicativus ab appetitu rationali absolute. Sed coniunctivus ab eodem appetitu non absolute, sed cum quandam dubitatione vel condicione”.

¹⁵ Tamże, k. 147 va — 159 vb.

¹⁶ Tamże, k. 159 vb — 207 va.

¹⁷ Tamże, ks. 211 r ab.

¹⁸ Tamże, k. 207 vb.

¹⁹ Tamże, k. 208, ra: „Parbam hunc librum in tres partes principales, in quorum prima agam, de regimine cuiuslibet partis oracionis. In secunda de constructione. Et in tertia ponam examen congruitatis quarundam oracionum difficilliorum in sacra scriptura positarum”.

specjalne i najspecialniejszej²⁰. W zasadzie większość reguł odnosi się do poszczególnych przypadków i słów z nimi powiązanych. Zagadnienia te zostały przez Molnera omówiono bardzo szeroko. Ograniczę się tylko do przytoczenia niektórych, bardziej charakterystycznych twierdzeń autora.

Mowa składa się z poszczególnych wyrazów, które winny znajdować się we właściwym przypadku. Między wieloma wyrazami a mową winna zachodzić jedność. Każde słowo powinno być powiązane z drugim. Molner akcentuje tu szczególną rolę umysłu, którego zadaniem jest zrozumiałe formułowanie poszczególnych słów i właściwe układanie ich w stosunku do siebie²¹.

Wyraz znajdujący się w mianowniku rządzi każdym innym przypadkiem. Biernik rzeczownika jest przystosowany do rządzenia pozostałymi przypadkami tego samego rzeczownika²².

Podmiot i przymiotnik są często rządzone przez to samo słowo. Wyraz zależny i jego poprzednik są rządzone przez różne słowa lub przez to samo słowo powtórzone. Każdy przymiłek jest przystosowany do rządzenia tym samym przypadkiem, co słowo od którego zależy²³.

Molner, idąc dalej za Floristą, podaje reguły specjalne, odnoszące się do czasowników rządzących określonymi przypadkami, w tym 18 odnosi się do czasowników osobowych, 5 do czasowników nieosobowych, pozostałe twierdzenia odnoszą się do *gerundivum et supinum*. Przykłady niektórych twierdzeń: Czasownik osobowy jest zdolny rządzić mianownikiem lub jakimkolwiek innym słowem, znajdującym się na miejscu mianownika, bezokolicznik czasownika osobowego rządzi biernikiem, itd.²⁴

Wśród grupy reguł najspecialniejszych Molner omawia typowe konstrukcje gramatyczne: *appositio, evocatio, concepcio, prolepsis, zeuma*²⁵.

Z kolei przechodzi Molner do omówienia zasad konstruowania zdań. Najpierw rozchodzi się o typach konstruowania, określeniach, elementach. Opowiada się za konstruowaniem pojętym jak najściślej, które powinno być właściwe, doskonale, pełne i uporządkowane. Cechy te są dosyć ściśle powiązane z elementami formalnymi konstruowania; do których Molner zalicza: wyrazy, sens i myśl²⁶. Szybko przechodzi do podania i omówienia zasad odnoszących się do budowy mowy. Wśród podanych 12 reguł Molner twierdzi m.in., iż mianownik winien bezpośrednio następować po wolaczu, po wolaczu i mianowniku powinien następować czasownik, po nim z kolei celownik. Bezokolicznik wymaga, aby znajdował się po czasowniku osobowym lub nieosobowym. Między wyrazami o podobnych przypadkach winien występować łącznik. Podmiot zdania powinien poprzedzać przymiotnik²⁷.

Ostatni rozdział został poświęcony gramatyce i wyjaśnieniu i uzasadnieniu niektórych trudniejszych zwrotów Wulgaty²⁸. Molner omawia najpierw zwroty, które są niezgodne z regułami odnoszącymi się do rzeczowników i przymiotników, np. *duodecimi milia signati*, Ap 2,5; *speciosus forma prae filiis hominum*, Ps 44,3; *bonum mihi lex oris tui*, Ps 118,72; *una sabbatorum*, Mar 16,2 J 20,19, a potem przeciwne regułom stanowiącym o podmiocie i orzeczeniu, np. *mandata mea est mea meditacio*, Ps 118,143. Ponadto omawia krótko nieregularne zwroty występujące w tekstach liturgicznych.

Gramatyka Molnera posiada też krótkie zakończenie²⁹, w którym autor jeszcze raz przedkłada cel i racje, którymi kierował się przy opracowywaniu podręcznika. Z kolei podaje modlitwę i kończy zdobionym eksplisitem.

Moglossa jest przede wszystkim podręcznikiem gramatyki łacińskiej. Uważna

²⁰ Tamże, k. 208 ra: „In prima parte servabo hunc ordinem, quod primo ponam difficiliorum regulam breviter cum quibusdam attinentiis. Secundo ponam regulas generales regiminis. Tercio ponam regulas speciales, inquam, tam de verbis, quam de nominibus. Quarto descendam ad regulas specialissimas omnium casuum, tam de regimine actionis, quam passionis declarando, ut patebit in processu”. Por. tamże, k. 208 ra — 259 ra.

²¹ Tamże, k. 208 ra—vb.

²² Tamże, k. 208 ra—vb.

²³ Tamże, k. 209 vb — 210 va.

²⁴ Tamże, k. 209 va — 222 va.

²⁵ Tamże, k. 222 rb — 250 rb.

²⁶ Tamże, k. 251 r ab — 252 ra.

²⁷ Tamże, k. 255 rb — 257 rb.

²⁸ Tamże, k. 259 ra — 265 va.

²⁹ Tamże, k. 265 va — 266 ra.

lektura pozwala jednak na wyłowienie niektórych poglądów filozoficznych i teologicznych autora. Oczywiście nie pretendują one do zupełności, gdyż są rzadkie i fragmentaryczne, a ponadto nie zamierzał ich w takim zakresie przedstawiać autor.

Świat składa się z bytów, które dzielą się na substancjalne i przypadłościowe. Terminem byt określa się każdą rzecz istniejącą na świecie³⁰. Istnienie (*esse*) jest aktem bytu. Od aktu różni się działanie, które jest jakimś ruchem ciągłym, spowodowanym przez czynnik działający na to, co znajdowało się w stanie biernym³¹. Cokolwiek działa, jest zależne od czynnika działającego³².

Bogu przysługuje szczególna rola wobec człowieka i świata. Człowiek składa się z duszy i ciała. Posiada trzy władze: pożądliwą, gniewliwą, umysłową³³.

Poglądy teologiczne wyraził Molner głównie w modlitwie, zamieszczonej przy końcu podręcznika. Jej początkowy fragment jest krótkim komentarzem do fragmentu Psalmu 4,9: *In pace in idipsum dormiam et requiescam*. Modlitwa wyraża gorącą wiarę autora w życie wieczne, polegające na kontemplacji Boga twarzą w twarz przez nieskończone wieki oraz pragnienie, aby piszący przeniósł się do nieba za wstawiennictwem Jezusa Chrystusa i Maryji, jego matki³⁴.

2. PODRĘCZNIK GRAMATYKI PRAKTYCZNEJ

Rola jaką język łaciński pełnił w średniowieczu jest ogólnie znana. Nie tylko łączył średniowiecze ze starożytną kulturą, lecz również jednoczył rozmaite narody i kultury ówczesnej Europy. Łacina stanowiła oficjalny język Kościoła i ściśle związanej z nim nauki. Nie była niestety językiem naturalnym i każdy, kto chciał się uczyć, musiał swą naukę zawsze wiązać z postępami w gramatyce języka łacińskiego. Wykładano ją już w *trivium*.

Do nauki języka łacińskiego używano przede wszystkim Pryscjana *Institutiones*, Donata *De parte orationis*, Alexandra de Villa Dei *Doctrinale*. Do nich dochodziły liczne komentarze i przeróbki różnych autorów. Student był zobowiązany przed bakałareatem i licencjatem do egzaminu z wymienionych wyżej gramatyk¹.

Molner nie tai, iż przy opracowywaniu swego podręcznika korzystał z dorobku innych gramatyków². Często przytacza ich stanowiska, a nawet podaje ich imienny wykaz:

„...Priscianus, Petrus Helie, commentator eius, Alexander et Hinricus monachus, commentator eius, Florista et Eberhardus, Joannes, Jacobus et Huguicio, qui omnes tanquam autentici sunt acceptandi”³.

Podany wykaz jest bardzo zmienny. Świadczy, iż Molner znał nie tylko klasyczne gramatyki średniowiecza, mianowicie Pryscjana i Aleksandra de Villa Dei, ale ich późniejsze przeróbki i komentarze. Wykaz ten ma faktyczne odbicie w tekście *Moglossy*. Należałoby tylko dodać jeszcze Donata i Izydora z Sewilli i zaznaczyć, że nie wszyscy autorzy są przez Molnera cytowani z tą samą częstotliwością.

W pierwszej części gramatyki, a więc przy omawianiu morfologii, Molner powołuje się najczęściej na Aleksandra de Villa Dei i Pryscjana. Rządziej na Donata, Eberharda z Bethun, autora *Graecismus*, i Hugutona z Pizy, który był autorem m.in. *Summa artis grammaticae*, w której często mówił o *modi significan-*

³⁰ Tamże, k. 137 ra.

³¹ Tamże, k. 146 rb.

³² Tamże, k. 208 va.

³³ Tamże, k. 146 vb — 147 ra.

³⁴ Tamże, k. 265 vb: „Nunc autem plura scriptitare non intendo, quia timeo quod calamus frustratur et presens non valeat capere pagella, sed cum propheta in pace in idipsum dormiam et requiescam» [Ps 4,3]. «In pace» inquit gratie presentis viteque animus ad celestia quis habet elevatum; «dormiam in idipsum» id est in pace glorie vite eterne, qua anima separata a corpore in celo existens deum videt facie ad faciem. Ad quam nos perducatur dominus deus, qui est vera pax, matre ihesu Christi maria et toto exercitum celesti ad intuentium vultum divinum hic contemplative infacie ad faciem per infinita secula seculorum. Amen”.

¹ R. Gansiniec: *Metrificale Marka z Opatowca i traktaty gramatyczne XIV i XV wieku*. Wrocław 1960 s. 20.

² Ms. Mar. Q, k. 93 rb — 106 ra, 108 va, 147 vb, 157 rb, 107 rb — 208 ra, 210 vb, 212 vb, 213 vb, 214 vb, 214 vb, 221 va—b, 222 rb, 251 ra, va, 264 va—b.

³ Tamże, k. 207 rb—va.

di⁴. W drugiej natomiast części, przy omawianiu składni, Molner powołuje się przede wszystkim na Aleksandra de Villa Dei. Ponadto przytacza cytaty z Floristy. Był to podręcznik napisany przez Ludolfa de Luchow (albo z Hildesheim) *Flores grammaticales*, będący parafrazą wobec *Priscianus minor*, a więc zajmujący się składnią. Wydaje się jednak, iż Molner mógł korzystać nie tyle z podręcznika samego Ludolfa, lecz z przerobionego przez kogoś z jego szkoły⁵.

Inny autor, na którego Molner od czasu do czasu powołuje się w obydwu częściach, to Piotr Heile, autor *Summa Prisciani*, komentarza do składni Pryscjana (księgi XVII i XVIII). Piotrowi Heile przypisywano w średniowieczu również tzw. *Priscianus Maior*, to jest komentarz do ksiąg początkowych (I—XVI)⁶.

Gramatyka, której uczono w szkołach, zwłaszcza do XIII w., miała prowadzić do poprawnego posługiwania się językiem łacińskim. W XIII w. daje się jednak zauważyć pewna zmiana w sposobie ujmowania dotychczasowej gramatyki. Zwrócono uwagę, iż pewne problemy, jak np. części mowy, przypadki, składnia, są wspólne w różnych językach. Wykorzystali to logicy i rozpoczęli wprowadzać do tradycyjnej gramatyki filozofię języka. Doprowadziło to do powstania gramatyki nowego typu, tzw. gramatyki spekulatywnej, doktrynalnej lub filozoficznej, w której zamiast systemu budowy języka zasadniczą uwagę skupiano na filozofii języka. Gramatyka spekulatywna nie miała na celu uczenia zasad posługiwania się językiem, lecz uczenie o właściwych intelektualnie sposobach oznaczania tego, o czym myśli. Gramatyki spekulatywne, w których czołowe miejsce przypadło problematyce logicznej, zajmowały się głównie tzw. *modi significandi* czyli znaczeniową funkcją części mowy. Termin *modi significandi* wprawdzie pochodził od Boecjusza, ale w XIII w. został ściśle powiązany z gramatyką spekulatywną. Nowy typ gramatyki zyskał licznych zwolenników, określanych jako *modistae*, szczególnie w XIV i XV wieku⁷.

Traktaty modystyczne szybko rozprzestrzeniły się w Europie. Dotarły również do Polski. Tutaj jednak, gdzie głównym ośrodkiem nauki był Uniwersytet Krakowski, nie znalazły one sprzyjających warunków dalszego rozwoju. Zdaniem M. Markowskiego statuty wydziału *artium* w Krakowie na wykłady z gramatyki przeznaczały zbyt mało czasu, stąd też gramatyki uczono przede wszystkim w szkołach niższego stopnia, które przygotowywały do studiów uniwersyteckich⁸. Tam natomiast panowała tradycyjna gramatyka normatywna, zwana też praktyczną lub politywną, która miała na celu uczyć języka łacińskiego, a nie filozofii języka.

Stanowisko M. Markowskiego można również odnieść do Fromborka. *Moglossa*, „księga o poruszaniu językiem”, jak to wyjaśnia Molner, była przeznaczona dla uczniów szkoły katedralnej we Fromborku i dostosowana do jej poziomu. Autorowi zależało na tym, aby uczniów nauczyć języka, przygotować do dalszych studiów teologicznych. Nie zawiera więc problematyki modystycznej, gdyż zagadnienia tego typu nie byłyby zrozumiałe przez uczniów, którzy do Fromborka przechodzili po ukończeniu jednej z licznych w diecezji szkół parafialnych.

Molnerowi był znany kierunek modystyczny w gramatyce. Trudniej jest powiedzieć, gdzie się z przedstawicielami tego kierunku zapoznał i w jakim zakresie.

O Molnerze, poza jego działalnością nauczycielską i duszpasterską we Fromborku, brak wiadomości. Nie wiadomo też gdzie studiował i pod wpływem jakich był orientacji.

Diecezja Warmińska nie posiadała własnego uniwersytetu. Korzystano więc początkowo przeważnie z Pragi, a w XV wieku, gdy zacieśniły się więzy między Warmią a Polską, wielu studentów wybierało Uniwersytet Jagielloński w Krakowie. Dużym powodzeniem cieszył się również uniwersytet w Lipsku. Mało natomiast w XV wieku studiowało w Erfurcie, głównym ośrodku modystycznym.

Niektóre wypowiedzi Molnera, np. stwierdzenie, iż autorami omówionego stanowiska są *Petrus Helie et omnes modistae*⁹, użycie wprawdzie rzadkie, znamiennego

⁴ Por. J. J. Baebler: Beiträge zu einer Geschichte der lateinischen Grammatik im Mittelalter. Halle a. S. 1885 s. 90, 95—96, 107—107. — R. Gansiniec, jw. s. 19 n., 113.

⁵ Por. J. J. Baebler, jw. s. 88. — R. Gansiniec, jw. s. 133 n.

⁶ M. Manitius: Geschichte der lateinischen Literatur des Mittelalter. München 1931 Band III s. 155.

⁷ M. Markowski: Logika, Dzieje filozofii średniowiecznej w Polsce pod red. Z. Kucsewicz. Tom I. Wrocław 1975 s. 104 n.

⁸ M. Borzyszkowski, jw. s. 57—60.

⁹ Ms. Mar. Q 46, k. 251 ra.

słowa *modi significandi*¹⁰, dowodzą, że problematyka ta była mu znana. Świadom jednak swoich założeń wybierał od poprzedników tylko interesujące go elementy gramatyki, to jest z zakresu etymologii i składni, odrzucając rozwiązania modystyczne, jak np. przy definicji konstruowania.

Trudno jest powiedzieć, czy Molnerowi były znane klasyczne traktaty modystyczne, np. Michała de Marbasio, Jana de Marvilla, Tomasza z Erfurtu. Wydaje się, że nie, ponieważ był zainteresowany głównie gramatyką normatywną. Jeżeli natomiast zapoznał się z założeniami gramatyki spekulatywnej, to raczej przez autorów, którzy zagadnienia modystyczne omawiali tylko częściowo. Mogło to nastąpić przez Hugutiona z Pizy lub Piotra Helie.

Molner nie tylko zdaje sobie dobrze sprawę ze stanowiska modystów, lecz również jest zdania, iż gramatyka pozytywna stoi wyżej od spekulatywnej, gdyż jest bardziej potrzebna i użyteczna. Ponadto sądzi, iż uczniów powinno się zapoznawać najpierw z gramatyką praktyczną, gdyż jest rzeczą niemożliwą mówić uczniom o gramatyce spekulatywnej bez znajomości języka łacińskiego¹¹.

Mimo, iż Piotr Helie nie jest autorem, którego Molner najczęściej cytuje, wydaje się, iż właśnie ten autor w dużej mierze zadecydował o formie podręcznika gramatyki Pawła Molnera. Nowatorstwo Helie w ujmowaniu gramatyki łacińskiej polegało na wysunięciu na czołowe miejsce definicji, reguł, uzasadnienia, a ponadto na rozwiązywaniu zaistniałych wątpliwości. Na miejsce przykładów Pryscjana wprowadził nowe. Opuścił obszernie wypisy egzemplifikacyjne z literatury, jakie znajdowały się w gramatyce Pryscjana. W ten sposób gramatyka przestała być decydującym czynnikiem przy interpretacji tekstu literackiego. Gramatyka została oddzielona od piśmiennictwa starożytnego i stała się nauką języka łacińskiego¹².

Gramatyka Molnera, mimo iż nawiązuje do szeregu podręczników średniowiecznych, posiada szereg cech, na które warto zwrócić uwagę. Przede wszystkim jest napisana prozą, co w XV w. należało jeszcze do rzadkości. Takie ujęcie z pewnością było dla chłopców lepsze, niż typowe wówczas gramatyki wierszowane, przeznaczone do pamięciowego opanowania materiału. Molnerowi nie chodziło tyle o nauczenie się reguł na pamięć, co o zrozumienie. Z tego względu stosował formę opisową, a nawet w pewnych partiach dialogową¹³. Dobór części, etymologii i składni jest wprawdzie skromny, trzeba jednak powiedzieć, że obydwie części zostały u Molnera dosyć obszernie potraktowane. Rozpoczynają się one od tematycznego wstępu, po którym następują partie tekstu, oddzielone tematycznie i graficznie, zatytułowane najczęściej krótko sformułowaną tezą lub regułą. Otrzymuje ona wyjaśnienie oraz krótką egzemplifikację. Przykłady nie pochodzą z literatury, lecz z języka obiegowego, stosowane również w innych gramatykach. Wiele przykładów ma wydźwięk teologiczny i akcentuje uszanowanie człowieka dla Boga.

¹⁰ Por. tamże, k. 251 rb.

¹¹ Tamże, k. 207 vb: „Ex[h]ortor ergo quemlibet rectorem, quod prius pueros in grammatica positiva informatur, quia impossibile est pueros bene informare in grammatica doctrinall absque ydeomate latino, quod prestat eis grammatica positiva, que maxime acquiritur per usum et exercitium”.

¹² M. Manitius, jw. s. 185. — R. Gansniece, jw. s. 129.

¹³ Ms. Mar. Q 46, k. 136 vb.

MOGLOSSA, EIN HANDBUCH DER LATEINISCHEN GRAMMATIK
VON PAUL MOLNER AUS FRAUENBURG 1454 VERFASST

ZUSAMMENFASSUNG

Moglossa *a motu linguae dictus* ist ein Handbuch der lateinischen Grammatik aus dem Jahre 1454, die sich in der Handschrift Mar. Q 46 Bl. 87^{ra}—266^{ra} der Bibliothek der Polnischen Akademie der Wissenschaften in Gdansk befindet. Diese Grammatik hat Paul Molner aus Frombork (Frauenburg), höchstwahrscheinlich für die Jungen der dortigen Domschule verfasst.

Das Handbuch besteht aus zwei Hauptteilen. Im 1. Teil schreibt Molner über die Deklinationen des Nomens, die Konjugationen des Verbums und über das Pronomen. Im 2. Teil beschäftigt er sich mit den Regeln der lateinischen Syntax. Am Ende dieses Teils erklärt und begründet Molner die schwersten Redewendungen aus der Vulgata. Auf die philosophischen und theologischen Fragen geht er selten und nur fragmentarisch ein.

In seinem Handbuch benutzte er u.a. die Werke folgender Autoren: Priscianus, Alexander de Villa Dei, Donatus, Peter Helie, Ludolfus von Luchov, Hugutio von Pisa, Eberhard von Bethun. Es scheint, dass auf die Auffassung dieser Grammatik grossen Einfluss Peter Helie ausgeübt hat.

Molner unterschied die praktische Grammatik von der spekulativen. Er schätzte die erste höher als die zweite ein. Moglossa war kein Handbuch der spekulativen, sondern der praktischen Grammatik. Molner verlangte, dass die Jungen erst die praktische Grammatik lernen sollten. Die Stellung der Modisten war Molner bekannt, aber er ging darauf nicht ein. Aus den Werken seiner Vorgänger übernahm er nur die Elemente für eine positive, das ist praktische Grammatik.

¹⁴ Artykuł zawiera obszerne fragmenty komunikatu, który został wygłoszony podczas VI Międzynarodowego Kongresu *Societe International pour l'Etude de la Philosophie Medievale*, z siedzibą w Louvain. Kongres ten, którego tematem były *Język i poznanie w średniowieczu* odbył się w okresie od 29 VIII do 3 IX na uniwersytecie w Bonn. Komunikat kongresowy pod tytułem „Moglossa” *ein handschriftliches Lehrbuch der lateinischen Grammatik aus dem Jahre 1454 von Paul Molner* ukazał się drukiem w *Miscellanea Mediaevalia*, Veröffentlichungen des Thomas-Instituts der Universität zu Köln herausgegeben von Albert Zimmermann, Band 13/2, Berlin—New York: Walter de Gruyter 1981 s. 668—676.